

Czesław Zgorzelski

Materiały do dziejów wileńskiej edycji "Poezyi" Mickiewicza

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 57/4, 625-651

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CZESŁAW ZGORZELSKI

MATERIAŁY DO DZIEJÓW WILEŃSKIEJ EDYCJI
„POEZYJ” MICKIEWICZA

„Regestr prenumeratorów”

W Archiwum Filomatów przechowywany był przed r. 1939 *Regestr prenumeratorów poezji Mickiewicza*, spisany ręką Czeczota, zapewne w jakiś czas po wypuszczeniu w świat tomiku 2 edycji wileńskiej¹. Z adnotacyj na końcu *Regestru* można by nawet próbować bliżej nieco określić czas, w którym go sporządzono; stało się to na pewno między 1 VII a 15 X 1823; prawdopodobnie (według notatki Czeczota u dołu k. 7r) — 10 X.

Tuż przy tytule, na prawym marginesie k. 1r, znajduje się notatka Pietraszkiewicza wyjaśniająca charakter rękopisu: „Kopia zgodna z autentykiem, który zostanie u Jerzego Frąckiewicza”. Widocznie chodziło o zabezpieczenie zestawienia rachunkowego na wypadek dalszych rozliczeń z kolektorami, a może również z prenumeratorami lub z autorem *Poezycji*; przechowywano więc je w dwu egzemplarzach: oryginał oddano Frąckiewiczowi, może dlatego, że nie uczestniczył w zbieraniu prenumeraty i wskutek tego nie znajdował się wśród osób, z którymi przeprowadzano rozrachunek², a kopię zatrzymał zapewne w swym archiwum Pietraszkiewicz. Dzięki niemu dochowała się do naszych czasów.

Rękopis stanowi składkę zszytą z czterech kancelaryjnych arkuszy dużego rozmiaru, tworzących (po złożeniu) 8 kart o formacie 33×21,8 cm; papier gruby, lekko szarawy, ze znakami wodnymi: „ФДЯ” na jednej

¹ Zarówno *Regestr* jak i dołączone do niego luźne kartki udostępnione mi zostały do ewentualnego wykorzystania w druku — w odpowiedzi na apel ogłoszony w „Ruchu Literackim” (*Zagubione skarby*. 1963, z. 5/6) — za co wszystkim, którzy się do tego przyczynili, składam serdeczne podziękowanie.

² Jerzy Frąckiewicz, filareta od 24 VI 1820, należał do grona błękitnego (literackiego), szczególnie zaprzyjaźniony — jak się zdaje — z Pietraszkiewiczem i Czeczotem.

połowie arkusza oraz z wizerunkiem orła dwugłowego i z datą „1821” u dołu drugiego. Karty nie są liczbowane; wszystkie — z wyjątkiem ostatniej, k. 8 — zapisane są dwustronnie; k. 1—5 zawierają spis prenumeratorów sporządzony w następujących rubrykach: „Kollektorowie”, „Prenumeratorowie”, „Exemplarze”, sumy wpłacone „Adamowi”, „Czeczotowi” (w obu ostatnich rubrykach — z wewnętrznym podziałem kwot wpłaconych przez prenumeratorów na „zł” i „gr”), „Tomiki oddane” (również z wyodrębnieniem trzech działów przeznaczonych na poszczególne tomy: „1”, „2”, „3”; ostatnia rubryka nigdzie — oczywiście — nie jest wypełniona); na prawym marginesie pozostawiono miejsce na ostatnią rubrykę bez nazwy, dla zapisywania uwag dodatkowych.

Następne karty (6r—7v) wypełnione zostały ogólnymi zestawieniami egzemplarzy pobranych z drukarni, tomików rozdanych gratisowo (lub rozesłanych prenumeratorom) oraz rozliczeniami finansowymi z drukarnią.

Rękopis włożono później (zapewne — na przełomie XIX i XX w.) w obwolute z cieńszego białego papieru. Wpisano na niej atramentem: „Regestr Prenumeratorow Poezyi Mickiewicza”, a poniżej — kopiowym ołówkiem (chyba ręką Kallenbacha?): „Zeszyt fol. k. 8 i lózne k. 3”. Istotnie, prócz *Regestru* włożono do środka trzy karty mniejszego formatu, z których dwie (raz złożone) zawierają spis wydatków poczynionych przez Czeczota na rzecz Mickiewicza, a trzecia — dodatkowe zestawienie nazwisk prenumeratorów *Poezyj*.

Papiery te pozwalają ujawnić nieco szczegółów z historii wileńskiej edycji Mickiewicza.

Jak wiadomo, w zbieraniu prenumeraty brała udział młodzież filarecka. *Regestr* przynosi pełną listę — 36 osób, w tym: Księgarnia Zawadzkiego i „Adam sam” (zwerbował zresztą niewielu, przeważnie gratisowych odbiorców *Poezyj*). Pozostali uczestnicy akcji niemal wyłącznie rekrutują się z filaretów. Była to więc impreza prawdziwie przyjacielska. Stawała się też symptomem nowego układu stosunków w kształtującym się wówczas życiu kulturalno-literackim: od niedawna dopiero, lecz coraz częściej, prenumerata wchodziła w grę jako czynnik decydujący w finansowaniu przedsięwzięć wydawniczych; instytucję indywidualnego mecenatu przejmować zaczęły sfery czytelników; w danym wypadku — w dużym stopniu grono zaprzyjaźnionych kolegów. Wspólnymi staraniami zapewnili oni edycji co najmniej 357 prenumeratorów na 382 egzemplarze książki. Tyle bodaj da się wyczytać z imiennej listy spisanej w *Regestrze*. Ale na marginesach jej poczyniono notatki, z których wynikałoby, że rozprawdzali oba tomy *Poezyj* także po ich

wydaniu, podejmując o kilka lub nawet o kilkanaście egzemplarzy więcej, niż wynosił wykaz zwerbowanych osób.

Największym sukcesem poszczycić się mógł Czeczot: pozyskał 57 prenumeratorów na 65 egzemplarzy. Ten najserdeczniejszy z przyjaciół poety kierował — jak się okazuje — nie tylko redakcyjno-drukarską stroną edycji, ale był także najgorliwszym z jej propagatorów wśród przyszłych czytelników; on też — jak wskazują niektóre adnotacje — kierował całą akcją prenumeraty i jej finansami.

Następne z kolei miejsca zajmują filareci, którzy w owym czasie przebywali w innych regionach Polski i odgrywali tam niejako rolę ambasadorów młodzieży filareckiej: Karol Kaczkowski — w Krzemieńcu (35 prenum. na 37 egz.); Walerian Krasiński — w Warszawie (25 prenum. na 27 egz.; on też przy pomocy W. Chłędowskiego dostarczył 20 egz. *Poezycji* do Lwowa — zob. KF 4, 326; 5, 238, 257, 320—321³); Michał Rukiewicz — w Białostockiem i w Grodzieńskim (16 prenum. — zob. KF 4, 163; 5, 183); Jan Sobolewski — w Krożach (według *Regestru* — tylko 5 prenum., niemal wyłącznie spośród kolegów nauczycieli, ale list do Czeczota z 4 1823 (KF 5, 192; zob. także 4, 146—147) zwiększa ich liczbę do 19); Onufry Pietraszkiewicz — w Lublinie (według *Regestru* — 6 egz.; w liście do Mickiewicza z 5 VIII 1822 pisze o 7 egz., zob. KF 4, 218); Seweryn Gałęzowski, zaprzyjaźniony z filaretami — „na Ukrainie” (8 egz.) i inni.

Z pozostałych — prócz Czeczota — najwięcej prenumeratorów przysporzyli *Poezjom* bywalcy salonów, szeroko ustosunkowani towarzysko, Edward Tomasz Massalski i Antoni Edward Odyniec; pierwszy z nich wpisał na swą listę 32 prenumeratorów, drugi zaś — 27. Nie są to małe liczby, jeśli zważyć, że Księgarnia Zawadzkiego uzyskała — według *Regestru* — jedynie 19 prenumeratorów, w tym konkurencyjną placówkę księgarską Glücksberga, który nie zaryzykował jednak na więcej niż 10 egzemplarzy (poniewczasie żałował zapewne tej swojej kupieckiej ostrożności: w pół roku po ukazaniu się tomiku 1 upraszał Mickiewicza za pośrednictwem A. Dobrowolskiego o dodatkowe egzemplarze⁴).

Inni kolektorowie wywiązywali się ze swych obowiązków, jak kto mógł i umiał, lepiej lub gorzej: Jan Cwiklicz i Teodor Łoziński wyróżniają się spośród nich dość znaczną liczbą 15 i 13 prenumeratorów,

³ W ten sposób oznaczamy w tekście i w przypisach *Korespondencję Filomatów* (t. 1—5. Kraków 1913), podając kolejno tom i stronę.

⁴ Zob. list Mickiewicza do Malewskiego z 20 XI/2 XII 1822. D [= A. Mickiewicz, *Dzieła*. Wydanie Jubileuszowe. T. 14. Warszawa 1955, s.] 206—208. Skrót ten stosuje się także w tekście.

pozostałym rezultaty układały się w granicach 1—10 nazwisk⁵. Uwagi Czeczota przy niektórych kolektorach świadczą, że nie ze wszystkich był w pełni zadowolony; niekiedy miał trudności z rozliczeniem; najwyraźniej zanotował to przy rozrachunku z „Franciszkiem” — niechybnie bratem poety: „wziął egzemplarzy 5 i tylko dał wiadomość, że jeden oddał: Kiersnowski Ignacy”; a na marginesie — dodatkowa irytacja: „wiem, że dał także Rajeckiemu, ale podobno i sam nie wie, gdzie rozposażył, bo nigdy nie oznajmił”. Tym razem Czeczota zawiodła jednak pamięć: mógł może mieć pretensję do Franciszka o inne niedokładności, ale o brak sprawozdania z pobranych egzemplarzy oskarżył go niesłusznie; wszak przed rokiem z górą, około 25 VI/7 VII 1822, Franciszek pisał do niego:

Z danych pięciu egzemplarzy ballad tak się tłumaczę: dwa Ksaweremu [zapewne Gnoińskiemu], a ten — jeden dla Fr. Rajeckiego maj[ora] czy pułkownika oddał — jeden przyjacielowi mojemu do Kijowa posłałem, jeden u mnie, a jeden bez prenumeraty sprzedałem. [KF 4, 206]

Z kolei przyjrzyć się wypada liście prenumeratorów. *Regestr* pomnaża ją w stosunku do zestawienia opublikowanego w tomach 1 i 2 *Poezycji* dość znacznie. Widocznie prenumeratę zbierano także po oddaniu *Grażyny* i *Dziadów* do druku, zwiększając w ten sposób podstawy materialne edycji. A wśród tych nie ujawnionych w druku prenumeratorów znajdują się nazwiska nie byle jakie. Tak np. listę Odyńca zamykają dwie nowe pozycje: „Słowacki Juliusz, 1824 czerwca. Bécu Salomea Sowietnikowa”. Przy każdej odnotowano po 1 egzemplarzu obu to-

⁵ Lista pozostałych kolektorów *Poezycji* Mickiewicza (w kolejności zapisu w *Regestrze*): Jan Krynicki (8 prenum.), Tomasz [Zan] (8), Ksawery Turski (2), Józef Pietraszkiewicz (3), Piasecki (nie zanotowano, który — 3 prenum.), Tadeusz Nowicki (6), Napoleon Nowicki (7), Ignacy Domeyko (6), Emeryk Staniewicz (10), Ludwik Paprocki (5), Gnoiński (ze składu pozyskanych przezeń prenumeratorów, jak też z adnotacji Czeczota na marginesie *Regestru* wnosić wolno, że był to raczej Ksawery, zaprzyjaźniony z Franciszkiem Mickiewiczem, a nie Konstanty, znany ze spisu filaretów; Ksawery nie należał bodaj do związków młodzieży wileńskiej (zob. o nim KF 4, 206, 207, 285); pozyskał 7 prenum.), Franciszek [Mickiewicz] (1), Fortunat Jurewicz (6), Józef Kowalewski (9), Mikołaj Malinowski (2), Jan Wiernikowski (9), Michał Kulesza (4), Stanisław Kozakiewicz (10), Franciszek Malewski (4). Poza tym wśród kolektorów znalazły się nazwiska nie notowane w spisach filaretów lub oznaczające osoby, które do nich nie należały: Januszkiewicz, zapewne Adolf, gdyż Eustachy znajduje się na liście Czeczota jako prenumerator (1 egz.), Stanilewicz (4), Polianowski (chyba Edward Pułjanowski, student Uniwersytetu Wileńskiego, znany z zajęcia z oficerem gwardii Pełskim, wymieniony w raporcie Nowosilcowa jako „Połjanowski” na liście tych, którzy objęci byli śledztwem, ale do filaretów nie należeli (zob. A. K r e c h o w i e c k i, *Prawdy i bajki*. Warszawa 1911, s. 305); pozyskał prenum. na 9 egz.) i Kiewlicz (zapewne Stanisław, wymieniony jako prenumerator w t. 1 — 2 egz.).

mów oraz należność 10 zł wpłaconych „Adamowi”. Na listach innych kolektorów znalazło się wielu ludzi pióra: Kaczkowski zanotował m. in. Ludwika Bernatowicza; Krasiński — Juliana Ursyna Niemcewicza i, co dziwniejsze, samego przywódcę „oboza klasyków”, Kajetana Koźmiana⁶; Czeczot — Eustachego Januszkiewicza⁷.

Bliższe wejrzenie w notatki zamieszczone na marginesie *Regestru* ukazuje, ile trudu i pieczołowitej troski o uporządkowanie rozrachunków z kolektorami wymagało od Czeczota utrzymanie ładu w kolporcie *Poezycji*. Zwłaszcza że nie wszyscy z tych, którzy mieli rozdać egzemplarze prenumeratorom, odznaczali się odpowiednią skrupulat-

⁶ Nazwiska znane już z listów Krasińskiego do Czeczota z 27 V/8 VI i z 3/15 IX 1832. KF 5, 238, 320—321.

⁷ Uzupełnienia do spisów prenumeratorów opublikowanych w tomikach 1 i 2 *Poezycji*.

Z listy Odyńca: Słowacki Juliusz, 1824 czerwca, Bécu Salomea Sowietnikowa. — Z listy Czeczota: Kołakowski Feliks, Januszkiewicz Eustachy, Ptaszyński Antoni, Łoboyko Profesor, Römer Michał Radca Stanu, Czygarew Konstanty, Jakubowska [bez imienia, oznaczona przez Czeczota jako nie wymieniona w spisie drukowanym, więc chyba nie Dorota Miecznikówna, którą umieszczono w t. 2? może sąsiadka Puttkamerów, o której mowa będzie niżej?], Szulc Józef Strapczy Oszm., Rodziejewicz Józef Regent Grodz. Oszm., Heydatel Jan (2 egz.), Gonzal Józef, Estkówna Zofia, Sakowicz Jan Sędzia Grodz. Nowog., Hromowicz Wiktor, Januszewska Anna, Żukowski Ignacy, Piasecki Marian. — Z listy Kaczkowskiego: Sokolnicki Józef, Bernatowicz Ludwik, Oranowski Adam Uczeń Lic., Niwiński Michał Ucz. Lic., Szczeniowska Mar. Pttu Win[n]ic., Kosielski Ludwik U[cz.] L[ic.], Lubański Jan U[cz.] L[ic.], Borowski Fran. Podsedek Pttu Win., Ordyniec Paweł. — Z listy Piaseckiego: Piasecka Paulina. — Z listy Massalskiego: Marcinkiewicz Stan. Podk. Wilejski, Ratyński [Antoni] Chor. Ihum., Legatowicz Nauczyciel Gim. Min., Ks. Łabowski Aleks. Kazn. Ewang., Potocka H. Zofia z Hrabiorow Pacow, Latkowski [Ignacy] Ap. Ihum. — Na liście Paprockiego figuruje anonimowo „oficer gwardii”. — Z listy Ćwiklicza: Szulc Daniel, Heydatel Jan [znówuż!], Urniasz Fran. Ad. Gub. Kow., Galera Ignacy, Skibińska Paulina, Możejko Tytus, Antoszewski Kazim. — Na liście „Franciszka” [Mickiewicza]: Kiersnowski Ignacy. — Z listy Wiernikowskiego: Hurczyń Tadeusz, Oleski Stefan, Urbański Kazimierz, Mineyko Tomasz, Kochański Wiktor, Peżarski Adwokat. — Z listy Stanilewicza: Pyszniczy Hołownia Faustyn Antoni, Stanilewiczowa Marszałkowa, Rewkowski. — Z listy Kozakiewicza: Piotrowska Aniela Sędzianka, Brodzki. — Z listy „Polianowskiego”: Borodicz Antoni. — „Adam sam” pozyskał następujących prenumeratorów: Ćwiklicz, Kołyszko Student Kowi. [wymieniony w spisie t. 1; przy wykazie opłat odnotowano: „darowany”], Towiański [wymieniony w spisie t. 2], d[itt]o [tzn. uczeń szkoły kowieńskiej] „darowany”, Kozłowski Giedymin [w spisie drukowanym w t. 2 figuruje jako Giedymin; może — Bernard, znany z „sekternów kowieńskich”?] d[itt]o [tzn. uczeń szkoły w Kownie; zapewne egzemplarz także darowany, gdyż w rubryce opłat pozostawiono miejsce puste], Ad. Kondratowicz Michał, Ławrynowicz Sowiet. Emeryt. Prof.

W wykazie „nowych” prenumeratorów pominięto nazwiska znane już z listów Krasińskiego (KF 5, 320) i Rukiewicza (KF 5, 183). Pisownię nazwisk i tytułów, jak też sposób ich skracańia odtworzono według zapisu w *Regestrze*.

nością w dokładnym zdaniu sprawy ze swych czynności. Czeczot przy nazwisku każdego z takich opieszalych kolporterów odnotowuje szczegółowo, kiedy i ile egzemplarzy otrzymał, z ilu zdał już rachunek i jaka kwota pozostaje mu jeszcze do uregulowania.

O samej edycji więcej mówią noty wpisane na dalszych kartach *Regestru*. Pierwsza, na k. 6r, stanowi zestawienie „egzemplarzy wybranych z drukarni”. Noty ułożono w dwu rubrykach, dla każdego tomiku osobno.

Tomik 1-szy⁸

1 ^{go} drukowania ⁹ na prostym papierze od Weysa		
w trzech buntach po 25 i osobno egzem. 20		95.
od intrologatora w sobotę		50.
d[itto] w niedzielę		100.
d[itto] d[itto]		230.
Od Weysa		4.
Malinowski ¹⁰ wziął z drukarni		2.
Moniuszko ¹¹		1.
Rukiewicz ¹²		1.
	na prostym egz.	— 483.
	na welinowym egz.	— 30.
		513.

2^{go} drukowania

1 ^o egzempla.	200.			
2 ^o Junij 7 egz.	100.	}	600.	
3 ^o Julij 5 egz.	100.			
4 ^o 7-bra egz.	200.			
				welinowe
				1,115.

⁸ Ortografię *Regestru* poddano modernizacji, zachowując jednak te cechy pisowni, które odtwarzają ówczesną wymowę prowincjonalną. Modernizacji uległy więc takie np. zapisy, jak: *exemplarze, w Witepsku, Zydowi, Xiegarnia, należność* itp. Dostosowano także do przepisów dzisiejszych pisownię łączną i rozdzielną, ówczesną konwencję w zakresie dużych i małych liter oraz interpunkcję *Regestru*. Pominęto konwencjonalny znak sumowania.

⁹ Tomik 1 był, jak wiadomo, dwukrotnie składany i odbijany w drukarni; po raz drugi — po wyczerpaniu pierwszego nakładu — nielegalnie, bez wiedzy i zezwolenia cenzury. Zob. T. Syga, *Te księgi proste*. Warszawa 1956, s. 18—20.

¹⁰ Mikołaj Malinowski, późniejszy historyk; jak wynika z KF (4, 360, 363), był bliżej związany z całą imprezą wydawniczą (może pomagał Czeczotowi?); miał też bezpośrednie kontakty z Zawadzkim. Podobno wiersz *Do Joachima Lelewela* złożony był cenzurze z jego podpisem jako autora. Zob. L. [E. Januszkiewicz], *Notatki i wspomnienia z życia A. Mickiewicza*. „Czas” 1859, nr 1183.

¹¹ Zapewne — Aleksander Moniuszko, przyjęty 12 I 1819 na członka korespondenta Towarzystwa Filomatów, ale już 2 XI wykreślony z listy z powodu niewykonywania obowiązków członkowskich.

¹² Michał Rukiewicz, filomata; przesłano mu chyba ten egzemplarz, bo nic nie wiadomo, by w tym czasie był sam w Wilnie.

Tomik 2^{gi}

raz na prostym papierze	egz. 500
welinowych	„ 32
maja 1. prostych	„ 100
Junij 7.	„ 100
Junij 5.	„ 100
Julij na końcu przed wyjazdem	„ 50
7-bra po przyjeździe do księgarni	„ 200
	1,082

Do tego dopisano u dołu uwagi:

Z tych egzemplarzy wziętych z drukarni i oprawionych wzięł p. Zawadzki, jak regestrzyk przy prenumeratach Księgarni Zawadzkiego wylicza, egzemplarzy 425 (reszta użyta przeze mnie).

Ze zaś p. Zawadzki liczy sobie należności za druk i papier	Rs 478 k. 90.
A za te wzięte egzemplarzy 425 należy	„ 425 —

Więc należy jeszcze (jeśli z podwyższonej znacznie ceny za drukowanie po 1500 egzemplarzy nic nie ustąpi) p. Zawadzkiemu	Rs 53 k. 90.
--	--------------

Zostaje zaś z 1500 i osobno welinowych 32, a zatem z egzemp. po wybraniu z drukarni, jak niniejszy regestr okazuje, tomu 1 ^{go}	1532. 1115.
--	----------------

Zostaje więc w drukarni tomu 1 ^{go} egz.	417.
Tomu zaś drugiego po wybraniu egzemplarzy 1082 powinno jeszcze być z 1532 egzemplarzy	egz. 450.

Poniżej wpisał Czeczot „Regest[r] sprzedanych ryczałtem”, z którego dowiadujemy się, że 28 VI sprzedano „Żydowi” 10 egz. za 50 zł; Chłędowskiemu (do Lwowa) dano 20 egz. za 180 („po f. 9 za 3 tomiki”), w chwili sporządzania *Regestru* jeszcze nie spłacone; Pietraszkiewicz wzięł 5 egz. po rublu, a Paszkiewicz — tylko tomik 1 za „[f.] 3 g. 10”¹³.

Zestawienie to pozwala ściśle ustalić wysokość nakładu obu tomików na 1532 egz. każdy, w tym 32 egz. na papierze welinowym¹⁴. Trudniej natomiast na tej tylko podstawie oznaczyć dokładną datę ukazania się poszczególnych tomów edycji. Pierwszą ratę 95 egz. edycji

¹³ Wszystkie kwoty pieniężne wypisuje Czeczot bądź to w monetach Królestwa Polskiego z lat 1815—1830, złotych polskich (oznaczanych także konwencjonalnym znakiem florena w sensie monety złotej w ogóle: „f”), bądź też w rublach srebrnych („rs”) lub papierowych („assynatach”, „r. as.”), kursujących w Rosji. Wzajemny stosunek obu systemów monetarnych kształtował się następująco: 1 zł = 15 kop.; 10 zł = 1,5 rs; i odwrotnie: 1 rs = 6,62 zł. Stosunek rubla srebrnego do papierowego układał się jak 1 : 3,5.

¹⁴ Tomik 1 w edycji z czerwca 1822 wyszedł w nakładzie 513 egz. (w tym 30 na welinowym papierze); w edycji drugiej, nielegalnej (z marca 1823) — w 1019 egz. (w tym 2 na welinowym papierze).

z 1822 r. zapisano bez daty; następne partie zabierano od introligatora „w sobotę” i dwukrotnie „w niedzielę”. Tempo przekazywania przez introligatora książek było — jak widać — dość szybkie; można więc przypuszczać, że pierwszą partię otrzymano w którymś z dni poprzedzającego tygodnia. Kalendarz w r. 1822 wyznaczał w czerwcu soboty na 3/15, 10/22, 17/29 itd. Mickiewicz pisze do Puttkamerowej we środę 14/26 VI:

Ballady moje dawno już byłyby w Bolcienikach, ale dziś ledwo uzyskałem bilet z cenzury. Posyłam tymczasem egzemplarz, jaki się nawinął, dla pana Wawrzyńca; inne zaś, przeznaczone dla pani i dla Tuhanowicz, są jeszcze w oprawie, chyba więc za dni kilka pójdą w drogę. [D 178]

Zestawiając te daty można by zatem przypuszczać, że „sobota” i „niedziela”, które wymienia Czeczot, przypadały na 17/29 i 18/30 VI. Ale w załączniku nr 5, w *Regestrze* skopiowanym, a później przekreślonym, czytamy, że „sam”, tzn. Czeczot, miał już 9 VI w rękę 5 egz., a „Adam” wziął 2 egz. 11 VI. Były to więc zapewne najwcześniejsze, może jeszcze próbne okazy, pierwsze jaskółki edycji; resztę dostarczono bodaj po tygodniu.

Przypuszczenie to potwierdzają luźne, dołączone do *Regestru* kartki mniejszego formatu z notatkami Czeczota, zawierającymi spis wydatków poczynionych przezeń na rachunek Mickiewicza. Wynikałoby z nich, że druk tomiku ukończony został około 8/20 VI (zapis w 1822 r.: „Czerw. 8 dla Zycera — f. 6. 20”); była to zapewne grzecznościowa gratyfikacja), a pierwsza partia książek wyszła z introligatorni około 18/30 VI (dalszy zapis w rubryce czerwca: „18. [...] Introligatorowi za oprawę książek — f. 52.— 19. [...] za papier gruby na obwijanie przesyłanych książek arkuszy 4 [f.] - [0,]22. Chłopcowi Introligatora — [f.] — [0,]10”).

Datę ukończenia drugiego odbicia znamy z listu Czeczota do Mickiewicza z 22 II/6 III: „Dziś kończy się drukowanie pierwszego, a zaczyna się drugiego tomiku” (KF 5, 83) *Regestr* i tu nie podaje daty dnia, w którym doręczono pierwszą partię 200 egz. Następne uzgadnianie były z odbiorem tomiku 2 (7 VI, 5 VII i 7 IX). Czeczot nie zanotował także daty pierwszych 532 egz. tomiku 2; ukończenie druku wyznaczano dotąd na ostatnie dni kwietnia¹⁵. 1 V odnotowuje Czeczot drugą z kolei ratę pobrania nakładu z introligatorni, ale w zestawieniu rachunków z Mickiewiczem zapisuje wydatek „za oprawę 510 egzemplarzy tomiku 2^{go}” zaraz po „12 kwiet.”, a przed „ekspensami Adama w czasie świąt wielkanocnych bawiącego” (tj. przed 22—23 IV); 25 IV wysłana zostaje

¹⁵ Zob. Syga, *op. cit.*, s. 23.

Kaczkowskiemu do Krzemieńca większa paczka 35 egz. tomiku 2¹⁶; na tej podstawie można by wnosić, że datę ukończenia tego tomiku należałoby przesunąć nieco bliżej połowy kwietnia¹⁷.

U dołu k. 6r skopiował Czeczot załącznik nr 1 pt. *Regestr należności za druk (z drukarni dany)*.

Nota

530 egzem. poezyi Adama Mickiewicza edycyi pierwsze[j] t. 1. form.	
12. Za wydrukowanie forma jedna należy Rs. 5; za 250 arkuszy papieru Rs. 2,50 razem Rs. 7,50, a za 12 form	Rs. 90. —
1000 egzem. poezyi t. 1. edycya druga form 12 za druk Rs. 6, 10; za 509 ar. papieru Rs. 5,30; razem Rs. 11,40 a za dwanaście form „	136 k. 80.
1500 egzem. poezyi t. 2. form 14; za druk Rs. 8,20; za 750 ar. papieru Rs. 7,95; razem Rs. 16,15, a za 14 form	„ 226 „ 10.
530 okładki do t. 1. edycyi pierwszej za druk i papier należy . . „	7 —
1000 okładki do t. 1. edycya druga, za druk i papier należy . . „	8 —
1500 okładki do t. 2. za druk i papier należy	„ 11 —
	w ogóle Rs. 478 k. 90.

U dołu — dopisek:

NB ten regist[r] oryginalny Weysa z drukarni.

Na k. 6v (w górnej połowie) skopiował Czeczot jako załącznik nr 2 zestawienie egzemplarzy *Poezyj* gratisowo rozdanych. Dla biografów lista obdarowanych osób nie jest bez znaczenia, przytoczmy więc ją w całości:

Darowane

Packiewiczowi w ekspedycyi pocztal. [?] wileń.	2
Muszczyńskiemu ¹⁸	1
Lelewelewi wel[inowy]	1
Borowskiemu d[itto]	1
Klukowskiemu	1
Kontrymowi prosty	1
Preserowi	2
Weysowi	2
Regentowi Dworzeckiemu	1
do Domu	1
Pietraszkiewiczowi	1

¹⁶ Por. uwagę Czeczota przekreśloną przy zestawieniu rozdanych egzemplarzy na papierze welinowym (*Regestr*, k. 6v).

¹⁷ Tak też wyznacza ją *Kronika życia i twórczości Mickiewicza* zestawiona przez M. Dernałowicz, K. Kostenicz i Z. Makowiecką (Warszawa 1957, s. 409: 14/26 IV — 21 IV/3 V).

¹⁸ Wpierw było: Moszczyńskiemu, później grubszymi kreskami poprawiono o na u.

Tomaszowi	1 prosty, drugi welinowy
Domeyce	1 Cicerona [?] za to odstępuje.
Jakubowskiej	drugie tomiki, jeden na welinowym, drugi na prostym.
Chreptowiczowi prosty	1
Aleksandrowi Mic[kiewiczowi]	1
Januszewskiemu	1
Ogińskiemu posłano tom pierwszy i drugi do Kowna p[rzez] pocztę	1
p[rzez] Kowalskiego 13 maja	2
Błotnickiemu	1
Dobrowolskiemu welinowy	1
Dobrowolskiemu Krasiński w Warszawie dał	1
2 tomiki darowane Szpitzna[g]lowi d[itto] d[itto] Januszewskiemu	
Moroziejewiczowi t - ki 2	
Benedykt. także [?] egz. 1	
NB. Wyjeżdżając do Nowogrodka 1822 Adam wziął prostego 1 tomik 1szy	
Chodźko Dominik stracił	1
Kłagiewiczowi 1szy	1
W czerwcu wziął Adam	2 1sze
Haciskim Łowczycom ja od siebie dałem egzemplarzyk.	

Przytoczona lista — jak się okazuje zaraz z następnej pozycji wpisanej w *Regestrze* — nie jest pełna: w dolnej połowie k. 6v znajduje się kopia załącznika nr 3; zawiera ona spis osób obdarowanych egzemplarzami na welinowym papierze. Tylko parę nazwisk powtórzono w niej z zestawienia poprzedniego:

Egzemplarze welinowe komu rozdane

	Lelewelowi	1. t. 2
	Nowickiemu medykowi	1.
	Jeżowski	1. „ 2
	Borowski	1. „ 2
	Czczot	1. „ 2
	Odyniec	1.
	Kaczkowski	1. „ 2 ¹⁹
	Rukiewicz	1. „ 2
Odłożone	{ Czartoryski	1. „ 2
	{ Dobrowolski	1. „ 2
	{ Siękiewicz	1. „ 2

¹⁹ Na marginesie notatka przekreślona: „Kaczkowskiemu posłałem 25 kwietnia 25 egzem. 35 t. 2”. Skreślenia w innych miejscach *Materiałów* ujmujemy w nawiasy ostre.

Wereszczakom	4. „ 4 [!]	
+Łoziński	1. „ 2	
Terajewiczom	1. „ 2	
Rostockiemu	1. „ 2	
Kowalskiej	1. „ 2	
Nieławickiej	1. „ 2	
+Malewskim dziewicom	1. „ 2	
Franciszkowi [Malewskiemu]	1.	
Korweluwnie [!]	1. „ 2	
Turskiej {nie pamiętam, Ksawery pamięta, podobno welinowy}	24,	a gdzie sześć [?]
Putkamer	1. „ 2	Putkamerowa oddała dla Lu- bańskiej.
Hrynaszkiewicz	1. „ 2	
Turskiej	1. „ 2	
Jakubowskiej ten, co był dany Putkamerowej,	2	tomiki welin.

Z obu tych list wyłania się najbliższe otoczenie Mickiewicza: wileńskie, kowieńskie i nowogródzkie. Czytelnika dzisiejszego, który na Mickiewicza patrzy z perspektywy późniejszej jego pozycji literackiej, może nawet zdziwić to ograniczenie listy osób obdarowanych wyłącznie niemal do grona ludzi, z którymi poeta stykał się bezpośrednio. Nie znalazł się wszak na niej żaden z wybitniejszych ludzi pióra ówczesnej Warszawy, nawet nikt spośród pisarzy poważanych przez Mickiewicza: ani Brodziński, ani Niemcewicz... Widocznie pierwszy zbiorek poezyj wydawał się autorowi zbyt skromny, by wypadało z nim stawić się przed oblicze uznanych autorytetów warszawskich. Zbyt wysoko też cenił swą poetycką godność i niezależność, by gestem takim, w jego odczuciu zapewne niezbyt naturalnym, sprawiać wrażenie, iż się ubiega o względy sławnych już poetów tego czasu. Jeszcze po kilku latach, gdy rozsyłając *Sonety* był już znanym poetą, Mickiewicz żywić będzie te same obawy; wyznaje 14/26 IV 1827 w liście do Odyńca:

Posłałbym chętnie egzemplarz Brodzińskiemu, ale pierwszej obawiałem się, aby to nie miało miny *de mendier sa protection*. Kiedy już opinie ustalą się, uczynię to niechybnie i z prawdziwą rozkoszą, bo jego talent szacuję wysoko. [D 337]

Podobnie o rok wcześniej pisze do Odyńca o Niemcewiczu, mając wówczas jeszcze na myśli *Poezycy* z 1822—1823:

szkoduję, żem temu zacnemu poecie nie posłał moich dziełek; jeśli wkrótce tomik trzeci skończę, pošlę razem przez ciebie [...]. [D 285]

Inne luki w tej liście mniej dziwią. Na jedną wszakże warto zwrócić uwagę: spośród grona mistrzów uniwersyteckich Mickiewicza figurują

w spisie tylko Lelewel i Borowski, a brak obok nich Grodka. Ale w świetle tego, co wiemy o stosunku do niego poety i filomatów²⁰, pominięcie to wydać się może nie tyle usprawiedliwione, ile w pewnym stopniu subiektywnie wytłumaczone. Nie brak natomiast Kontryma, zasłużonego inicjatora wielu przedsięwzięć w życiu naukowym i kulturalnym Wilna oraz opiekuna zdolniejszej młodzieży uniwersyteckiej, nieraz wspomagającego ją radą i pieniędzmi; to o nim pisze Malewski do Czeczota w liście z 7/19 VIII 1821 jako o „wzorowym filomacie” (KF 5, 401)²¹.

Spośród najbliższych przyjaciół poety nie brak żadnego. Zdziwić może raczej, dlaczego na liście obdarowanych znalazło się kilku innych, z bardzo licznego grona filaretów wyróżnionych wyborem autora (czy może — Czeczota?). Kaczkowski i Rukiewicz tłumaczą się łatwo: obaj zasłużyli wszak w pełni na to dzięki swemu udziałowi w zdobywaniu prenumeratorów *Poezycji*; brak jednak Krasińskiego, brak Massalskiego, którzy na wyróżnienie to zasłużyli tak samo jak obaj poprzedni. Może więc dołączyć ich należy do tych, których Czeczot zagubił w swych rachunkach i — doliczywszy się w końcowym fragmencie listy tylko 24 egz. — zapytywał z niepokojem: „a gdzie sześć”? Z 4 zapisanych pod tym pytaniem jedynie 3 egz. uzupełniają zestawienie poprzednie: 3 zabrakło jednak w ostatecznym rezultacie obliczeń.

Zdziwić może nazwisko Januszewskiego, dwukrotnie (może wskutek przeoczenia?) w spisie Czeczota wymienionego; chodzi bodaj o filaretę, studenta Wydziału Fizyczno-Matematycznego, Ignacego Januszewskiego. Na liście obdarowanych znalazł się zapewne dzięki bliższemu związkowi, jakie łączyły go z Aleksandrem Mickiewiczem. Może też doszło do większej zażyłości z samym poetą podczas wspólnej wycieczki pieszej z Wilna do Trok; odbyli ją w lipcu 1823 wraz z Aleksandrem i Czeczotem w celu odwiedzenia przebywającego tam Jeżowskiego²².

Na liście znalazł się także Klukowski, zapewne Jan, również student Wydziału Fizyczno-Matematycznego i członek Związku Filaretów; najmłodszy od współkolegów (właściciel kamienicy w Wilnie), służył im nieraz pomocą w postaci pożyczek pieniężnych (KF 3, 384; 4, 63); może więc przyczynił się w jakiś finansowy sposób do realizacji wydania i dar w postaci gratisowego egzemplarza był wyrazem wdzięczności?

²⁰ Zob. K. Mężyński, *Adam Mickiewicz a Godfryd Ernest Grodecki*. Gdańsk 1963.

²¹ Zob. także Z. Skwarczyński, *Kazimierz Kontrym. Towarzystwo Szubrawców*. Łódź 1961.

²² Zob. *Korespondencja A. Mickiewicza*. T. 3. Paryż 1874, s. 8. Przedruk w: *Kronika życia i twórczości Mickiewicza*, s. 430.

Tę hipotezę potwierdzałoby do pewnego stopnia miejsce, jakie zajmuje na liście: bezpośrednio niemal przed osobami związanymi z produkcją tomików w drukarni.

Inne względy zadecydowały bodaj o wyróżnieniu Spitznagla; należał on przecie do „birzy poetyckiej”, którą Czeczot zgromadził wokół siebie pod egidą związku „Kastala”²³; ale spośród uczestników owego zespołu nikt inny zaszczytu tego nie dostąpił; jedynie on i Odyniec; i ten to zapewne, Antoni Edward, wraz z Czeczotem, postarał się o podarunek dla przyjaciela. Nie bez wpływu mogła tu być także ogólna opinia w Wilnie o wyjątkowych zdolnościach Spitznagla²⁴.

Dość łatwo daje się również wytłumaczyć wysoki zapis, zaraz po Lelewelu, na drugim miejscu w spisie osób obdarowanych egzemplarzami welinowymi: „Nowickiemu medykowi”. Nowickich w otoczeniu Mickiewicza było wprawdzie kilku, ale tu chodzi — oczywiście — o lekarza, Ferdynanda; on to był owym tylekroć wymienianym w *Rozdziałkach* Zana „konsyliarzem”: leczył Puttkamerową i z tego tytułu bywał niejednokrotnie gościem w Bolcienikach, mile bodaj widzianym; nieraz też jako lekarz służył kolegom-filaretom; Mickiewicz zwracał się do niego w nie zachowanym liście — zapewne z jakąś prośbą w związku z przykrościami wynikłymi na tle incydentu z chorążym Pełskim²⁵. Powodów do wyróżnienia go w gronie filaretów było więc niemało. On sam, zaprzyjaźniony z Czeczotem, wyraźnie się o tomik 2 upomina w liście ze Słucka (20 III 1823):

Donieś mi, kiedy wyjdzie drugi tomik poezyj Adama, a gdyby już wyszedł, staraj się mi jeden egzemplarz przesłać na papierze welinowym z okładką zieloną, bo taki mam pierwszy. [KF 5, 137]

Czy otrzymał jednak — wydaje się wątpliwe: w liście egzemplarzy welinowych wymieniono tylko tomik 1.

Podobnie — choć z ujemnym bilansem zasług filareckich w swej wileńskiej przeszłości — upominał się z Warszawy o *Poezyc* Ksawery Ogiński, ten sam, który swą akcją konspiracyjną wśród studentów Wilna, ze stolicy przeniesioną, tyle niepokoju przysporzył filatom. Teraz jednak, w Warszawie, mógł się przyjaciołom Mickiewicza wydawać osobistością, która wiele może zdziałać w rozślawieniu poety i jego pierwszych tomików. Czeczot pisze o tym do Kowna 25 I/6 II 1823:

²³ Zob. list Czeczota z 1/3 II 1823. KF 5, 29—33.

²⁴ Zob. Cz. Bobolewski, *Ze spuścizny rękopiśmiennej L. W. Spitznagla*. W zbiorze: *Księga pamiątkowa Koła Polonistów U.S.B. w Wilnie*. Wilno 1932, s. 206—209.

²⁵ Zob. list Mickiewicza do Zana z 15/27 VIII 1822. D 182.

Ni stąd ni zowąd odbieram list do ciebie z Warszawy przez Zawadzkiego, postrzeegliśmy pismo Ogińskiego, ciekawość, co też on pisze: rozpieczętowaliśmy z Tomaszem i przeczytali. Aż on za swoje pochwały i komplementa zdaje się chcieć darmo twoich poezyi. Tak to zręcznie książęta za dusery chcą być płaconymi! Bo cóż, jakże posłać i powiedzieć: „Zapłać”? Trzeba się zdobyć na grzeczność i darować; i odpisać grzeczność każe, a jakże odpisać bez skutku? Więc wypada, żebyś kilka słów na ten list odpowiedział, tomik przyłączę i niech Zawadzki odeszle; na księstwo trzeba się znaleźć po szlachecku. [KF 5, 19]

Że nie o wielkość utytułowanego „księcia” tu chodziło, ale o jego rozległe a wpływowe stosunki warszawskie, wnosić łatwo z zabiegliwości, jaką przejawia odtąd Czeczot, dopominając się raz po raz u Mickiewicza o list do Ogińskiego. Pisze o tym jeszcze trzykrotnie, niemal regularnie co dwa tygodnie: 15/27 II, 28 II/12 III, 15/27 III; w ostatnim liście wyraźnie zdradza swą myśl: „Będzie to grzeczność, a grzeczność — tak pożytecznie kursująca moneta” (KF 5, 126).

A Mickiewiczowi wyraźnie się nie spieszyło do tej „grzeczności”, wciąż mu coś przeszkadzało. 17/29 III t.r. pisze do Czeczota krótko: „Do Ogińskiego — przyszłą pocztą” (D 232); 23 III/4 IV — raz jeszcze odwleka:

Znowu list do Ogińskiego, dawno projektowany, nie przychodzi do skutku, bo po lekcjach musiałem odpocząć [...]. Może jutro lub w niedzielę napiszę; jeśli nie, to zaczekamy do wyjścia tomiku drugiego i razem poszlemy. [D 233]

Nie napisał zapewne ani nazajutrz, ani „w niedzielę”, skoro Czeczot zanotował, że „Ogińskiemu posłano tom pierwszy i drugi” razem. Czy z listem Mickiewicza, napisanym może w kwietniu lub w maju — nie wiadomo. Może i tak, jeśli zważyć uporczywość nalegań Czeczota, tym skuteczniejszych zapewne w osobistym kontakcie z poetą w czasie wielkanocnego pobytu jego w Wilnie. List taki jednak — jeśli był — nie dochował się do naszych czasów.

Podobnie wyrachowaną przez przyjaciół poety grzecznością było wysłanie egzemplarza *Poezji* „Moroziewiczowi”. Tym razem stało się to wskutek zaleceń Malewskiego. Czeczot pisze o tym do Mickiewicza 12 V 1823:

Do Moroziewiczza czy prosto tylko zaadresować, czy ty może słów kilka napiszesz? Że Franciszek ci go poleca, że poezje posłać każe, przyslij tu listek, a ja, posyłając do Krasińskiego książki, odeszłę. [KF 5, 215]

Czy Mickiewicz tych „słów kilka” napisał, wątpić wypada. Nic o tym w każdym razie nie wiemy. Ale oba tomiki — jak świadczy zapis Czeczota — „Moroziewiczowi” do Warszawy na ręce Krasińskiego wysłano.

Kimże jednak był ów adresat, tak kategorycznie przez Malewskiego polecany? Nietrudno się domyślić. Był to Kalikst Morozewicz, wówczas nauczyciel w Liceum Warszawskim, później radca Komitetu Kredytowego, poseł na sejm 1830 r. i dyrektor poczty. Zajmował się także tłumaczeniem poezji polskiej na język francuski, i to zapewne skłoniło Malewskiego do zainteresowania przyjaciół jego osobą. Po kilku latach — jakby istotnie odwdzięczając się Mickiewiczowi za tę grzeczność — próbował swych sił tłumacza na *Sonetach* i poeta w liście do Odyńca z 14/26 IV 1827 (D 337—338) podsuwał mu nawet niektóre z nich jako najbardziej do przekładu odpowiednie.

Środowisko kowieńskie reprezentowane jest w spisie kilkoma zaledwie nazwiskami; żadne z nich nie wymaga komentarzy: doktorowa Kowalska, Eleonora Nieławicka, żona nauczyciela Józefa... Zapewne jeszcze ktoś z sąsiedztwa? Dla nich może przeznaczone były owe 3 egz. wysłane według spisu „do Kowna”, raz przez pocztę, a drugi raz „13 maja” 1823 — przez doktora Kowalskiego. Być może, iż jeden z tych egzemplarzy ofiarowany został kierownikowi szkoły kowieńskiej, Stanisławowi Dobrowolskiemu, z którym łączyły poetę bliskie i zażyłe stosunki²⁶. Na liście pierwszej nazwisko to wymieniono dwukrotnie, ale w obu wypadkach występuje bez imienia i trudno orzec, czy oznacza Stanisława. O jednym z nich na pewno wiadomo, że odnosi się do Adolfa, sekretarza Czartoryskiego; to ten, któremu „Kraśński w Warszawie dał”²⁷. Ale czy pierwszy z wymienionych, ten, któremu się dostał egzemplarz welinowy, jest Stanisławem — nie wiadomo; w rozrachunku z welinowych tomików nie znajdujemy go i wolno mniemać, że to Adolf otrzymał 2 egz. — jeden od Kraśńskiego, a drugi, welinowy, odłożony wraz z tomikami przeznaczonymi dla Czartoryskiego i Sienkiewicza z zamiarem przesłania ich do Puław. Do tych oficjalnych podarunków zaliczyć by należało jeszcze jeden, czwarty (czy może piąty) egzemplarz „puławski”, wysłany Hipolitowi Błotnickiemu, znanemu zapewne filomatom jeszcze z czasów jego wileńskiej guwernerki.

Liczej reprezentowane jest środowisko nowogródzkie; więzy rodzinne i wspomnienia lat chłopięcych okazały się bardzo silne; nie tylko u Mickiewicza, ale także u Czeczota, bo rubryka „do Domu” zapisana przezeń w *Regestrze* oznacza raczej jego „dom” nowogródzki, a nie poety, który wówczas już ani w Nowogródku, ani w jego okolicy nie miał rodziny takiej, by mógł ją nazywać swym „Domem”. Czeczotową

²⁶ Po kilku latach jeszcze, w r. 1827, wspominał Mickiewicz (D 312) „szczerą przychylność” Dobrowolskiego, wielokrotnie mu w Kownie okazywaną.

²⁷ Zob. także list Kraśńskiego z 27 V/8 VI 1823. KF 5, 238.

także parantelę familijną tworzyli bodaj owi Haciscy, którym on „od siebie” dał „egzemplarzyk”; wszak matka jego, Klara, była — jak wiadomo — Haciska z domu ²⁸.

Mickiewiczowskie nici pokrewieństwa i przyjaźni oznaczają głównie nazwiska z drugiej listy: krewni poety, Terajewiczowie z Nowogródka i z Pucewicz; Medard Rostocki z Ruty, przyjaciel i opiekun rodziny Mickiewiczów; Wereszczakowie z Tuhanowicz i z Płużyn, matka i bracia Puttkamerowej (aż 4 egz., wszystkie welinowe!); brat Aleksander; Chreptowicz ze Szczors, w których tak gościnnie przyjmowano poetę (aż dziw, że w zamian ofiarowano hrabiemu tylko „prosty” egzemplarz!)... Poza tym „wyjażdżając do Nowogródka 1822 Adam wziął prostego 1 tomik 1^{szy}”. Może dla owej „Johasi”, której imię nosiła pierwotnie bohaterka *To lubię?* — pamiętał wszak o niej poeta jeszcze w r. 1820, gdy upominał się dla niej o osobną odbitkę tej ballady (D 105—106). W tej też grupie „familijnych” odbiorców wpisać by należało ks. Pawła Hrynaszkiewicza, wówczas proboszcza w Wielkich Solcznikach, tegoż samego, u którego poeta w drodze do Nowogródka w 1821 r. tak się dopytywał, jak daleko z miasteczka do Bolcienik.

O miłą tylko! Chodząc na szpacer, pytałem o każdą dróżkę, gdzie idzie, chcąc trafić na dróżkę do M. i w tę stronę choć popatrzeć! [D 168] ²⁹

Egzemplarze, które przeznaczone były dla Puttkamerowej osobiście ³⁰, wyłączone zostały ze spisów Czeczota. Jakże wiele to mówi o jego delikatności. A zarazem o pozycji, jaką wśród przyjaciół poety zajmowała. Ale przez Bolcieniki przeszło więcej egzemplarzy: dla Jakubowskiej, sąsiadki Puttkamerów (dwukrotnie nawet — jeśli chodzi o tomik 2: „jeden na welinowym, drugi na prostym”, gdyż pierwszy Puttkamerowa zgubiła ³¹; i to mimo że Zan podejrzewał tę sąsiadkę, iż za wiele swobody dawała swej plotkarskiej „paplaninie” ³²); dla Lubańskiej, która otrzymała od Puttkamerowej egzemplarz przysłany „dla pana Wawrzyńca”; wreszcie — egzemplarz przeznaczony dla powinowatej Puttkamerów, Turskiej, chyba matki Ksawerego, studenta Wydziału Fizyczno-Matematycznego i filarety z powiatu lidzkiego; o nim to pisze

²⁸ Zob. L. Podhorski-Okołów, *Realia Mickiewiczowskie*. T. 1. Warszawa 1952, s. 58.

²⁹ Szczegóły o ks. Hrynaszkiewiczu podaje Podhorski-Okołów (*op. cit.*, s. 156—158, 168—181).

³⁰ Zob. o tomiku 1 w cyt. już liście poety z 14/26 VI 1822. D 178.

³¹ Zob. list Puttkamerowej do Zana z 9/21 V 1823. KF 5, 203.

³² Zob. list Zana do Mickiewicza z 13/25 V 1823. KF 5, 220.

Czczot w swym zestawieniu welinowych egzemplarzy: „Ksawery pamięta, podobno welinowy”³³.

Osobną grupę nazwisk wyodrębnić należy z listy pierwszej: egzemplarze ofiarowane jako podziękowanie za wyświadczane uprzejmie przysługi. Jest to przede wszystkim spłata długu wobec tych, którzy uchodzić mogli za typograficznych współtwórców *Poezji*: trzy pozycje zanotowane razem, niemal zaraz po egzemplarzach „profesorskich”: drukarzowi nazwanemu przez Czczota „preserem” (był nim może ów Bończyk, o którym po latach, w r. 1844, opowiadał Mickiewicz Aleksandrowi Chodźce, że przynosząc korekty zachwycał się *Balladami i romanсами?*³⁴), kierownikowi drukarni „Weysowi” i korektorowi, który figuruje tu jako „regent Dworzecki”; nietrudno się domyślić, że chodzi o Jana Piotra Dworzeckiego-Bohdanowicza, regenta granicznego powiatu rzeszyckiego, pełniącego od r. 1806 obowiązki korektora w Drukarni Uniwersyteckiej Zawadzkiego³⁵.

Do tej też grupy włączyć należy Packiewicza, pracownika ekspedycji na pocztę wileńskiej, którego uczynności (nie bezinteresownej — być może) wiele zapewne zawdzięczali zarówno poeta wielokrotnie wędrujący między Kownem, Wilnem i Nowogródkiem, jak i jego wileńscy przyjaciele; była to bodaj grzeczność („tak praktycznie kursująca moneta” — według określenia Czczota), która przyspieszać i zabezpieczać mogła niejedną przesyłkę filomacką z Wilna. Mimo tego „wyrachowania” trudno nie zauważyć, jak pilnie starano się w kołach filomatów, by każdemu z ludzi z nimi współdziałających okazać należną wdzięczność.

Raczej jako wyraz uprzejmej „grzeczności”, w pewnym stopniu niechybnie wyrachowanej, potraktować natomiast wypada egzemplarz ofiarowany cenzorowi, ks. Jędrzejowi Kłągiewiczowi. Wszakże — „prosty” tylko, nie na welinowym papierze. A w rok później, gdy obowiązki cenzora przejął Lelewel, Kłągiewicz nie znalazł się już na liście osób obdarowanych: otrzymał więc tylko tomik 1.

Ale na obu listach Czczota znajdujemy także pozycje zagadkowe. Kim był np. ów Muszczyński (czy Moszczyński), zapisany na samym początku listy, na drugim miejscu, zaraz za pocztmistrzem Packiewi-

³³ Dla tejże Turskiej przesyła Czczot (zob. list z 11/23 VII 1823. KF 5, 268—269) do Bolcienik *Pamiętkę po dobrej matce Hoffmanowej*.

³⁴ A. Mickiewicz, *Dzieła wszystkie*. [Wydanie Sejmowe]. T. 14. Warszawa 1933, s. 225.

³⁵ Zob. R. Mienicki, *Jan Piotr Dworzecki-Bohdanowicz*. W zbiorze: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy [...] Uniwersytetu Wileńskiego*. T. 1, Wilno 1929, s. 297—312.

czem? W owym czasie w Wilnie było kilku Moszczyńskich, ale żaden z nich chyba nie może tu wchodzić w grę jako realny kandydat do *Poezycji* Mickiewicza. Ani Franciszek, dzierżawca folwarku uniwersyteckiego Gieranony, ani Dominik z Mohilewszczyzny, kleryk w wileńskim seminarium duchownym³⁶, ani nawet Jan, student Uniwersytetu i członek tzw. Filadelfistów Błękitnych, związku kierowanego przez filomatów³⁷. Wolno raczej mniemać, że podobnie jak Packiewicz, był to ktoś nie notowany w żadnych kronikach ówczesnego życia kulturalnego w Wilnie; może również urzędnik poczty, i dlatego tuż obok ekspedytora tejże instytucji umieszczony w wykazie?

Drugą zagadkę stanowi „Korweluwna”. Była to zapewne owa Julia, która figuruje także w spisie prenumeratorów ogłoszonym w tomiku 2. Ale dlaczego znalazła się także na liście osób obdarowanych? Jeśli nawet przypuścić, że była to siostra Karola Korwella, studenta Wydziału Prawnego Uniwersytetu Wileńskiego³⁸, a późniejszego redaktora noworoczników warszawskich, to i tak wiele by to nam nie wyjaśniło. Ważniejszy ślad odnajdujemy w *Regestrze*: zapisano tu ją jako prenumeratorkę zwerbowaną przez Ksawerego Turskiego. Ale dalej nic się urywa i pozostaje już tylko droga domysłów — być może — zawodnych: kto wie, czy nie ją także, podobnie jak i Turską, obdarowano *Poezjami* ze względu na Bolcieniki i Puttkamerów?

I wreszcie — zagadka ostatnia: niewyraźny zapis w końcowym fragmencie pierwszej listy: „Benedykt. takoze [?]”. Wszystko tu jest niepewne; kropka po pierwszym wyrazie oznacza, że jest to skrót, ale czego? imienia? Benedyktowi? Czy nazwiska? I co oznacza drugie słowo? Czy odczytano je poprawnie? A jeśli tak, to co wiąże ten zapis z poprzednim? Słowem — więcej tu pytań niż wskazówek dla domysłów. Znakiem też zapytania wypada — na razie przynajmniej — i ten zapis opatrzyć.

Na k. 7r w górnej połowie zanotował Czeczot odpis załącznika nr 4; zawiera on jeszcze jedno zestawienie sumaryczne z rozkolportowanych egzemplarzy tomiku 1; tym razem chodziło jednak o wyliczenie wskazujące, u kogo jeszcze pozostają tomiki do sprzedania lub do ewentualnego rozliczenia z poetą:

³⁶ Informacje o obu — u J. Bielińskiego, *Uniwersytet Wileński*. T. 1. Kraków 1899—1900, s. 331, 112.

³⁷ Zob. *Materiały do historii Towarzystwa Filomatów*. Wydała S. Pietraszkiewiczówna. T. 3. Kraków 1934, s. 405.

³⁸ Zob. L. Janowski, *W promieniach Wilna i Krzemieńca*. Wilno 1923, s. 139.

Prenumerata u Kolektorow	376	} 404	
u Zawadzkiego	28		
zostaje u Kaczkowskiego	8	} 81	
u Krasinskiego	10		
Krynickiego	6		
Sobolewskiego	4		
Rukiewicza	5		
Massalskiego	29		
Nowickiego Ferd.	4		
Staniewiczza	5		
Mickiewicz Fran.	4		
Gnoinski	1		
Gałęzowski	5	} 1.040	
Zawadzki wziął	425		
Wytrącić prenumeratorow	28	397	
do sprzedania Paprocki do rozdania (zał. 6)	28	} 76	
Rukiewicz 1 lipca	10		
Giedroyć ³⁹ do Warszawy 5 lipca	30		
Jakubowski ⁴⁰ w Witebsku p[rzez] Tomasza	10		
Chłędowski we Lwowie p[rzez] Krasień.	20		
Zydowi sprzedałem 28 czerwca	10	} 82	
U Chodorowicza ⁴¹ na Podolu 1 t.	5		
plus minus rozdawanych prostych	30		
welinowych	32		
Pietraszkiewicz wziął dla siebie	5		

NB. Ju[ż] się wyliczałem z egzemplarzy, pokazało się, że wybrano z drukarni egzem. 1115 tomiku 18^o. Tu zaś pokazuje się rozdanych egzem. 1040, więc było w owym czasie rozrzuconych egzemplarzy 75, o których nie mogłem sobie zebrać wiadomości.

Zestawienie to niewiele dorzuca informacji do materiałów poprzednich. Potwierdza fakt rozsprzedawania *Poezycji* przez młodzież filarecką także w kolportażu poza prenumeratą, po wydaniu obu tomików. Rozszerza poza tym ogniwa siatki kolportażowej rozrzuconej w różnych miejscowościach kraju; przybywają również nowe nazwiska: Chodorowicz na Podolu, Jakubowski w Witebsku, Giedroyć w Warszawie, Ferdynand Nowicki w Słucku.

Na te[ż]e karcie (7r), u dołu — kopia załącznika nr 5, przekreślona trzema ukośnymi liniami; zawiera próbę bilansu całej imprezy wydaw-

³⁹ Zapewne — Adolf, student Wydziału Fizyczno-Matematycznego, filareta; poprzednio student Uniwersytetu w Warszawie i uczestnik tamtejszych grup konspiracyjnych; pochodził z okolic Pułtusza.

⁴⁰ Nie udało się rozwiązać, o którego Jakubowskiego tu chodzi; zapewne jakiś znajomy Zana spoza sfer uniwersyteckich.

⁴¹ Chyba — Józef, student Wydziału Prawa, członek Związku Filaretów.

niczej, widocznie nieudaną, skoro unieważniono ją przekreśleniem. Dla pełni odtwarzanego *Regestru* warto może i ją podać w całości, mimo że niektóre pozycje znane są już z materiałów poprzednich. Opuszczono jedynie zestawienie pt. *Przychod*, powtarzające wykaz otrzymanych egzemplarzy tomiku 1 z edycji 1822 roku.

Rozchod

Odyńcowi	egz. 22
Nowickiemu	6
Domeyce	4
Krynicki	8
Januszk[ewiczowi?] ⁴²	1
Staniewiczowi	15
Nowicki Tad.	3
Sobolewski	10
Cwiklicz	7
Paprocki	2
Gnoński 8 i 5	13
Kaskzkowski	15
Rukiewicz	16 i 17 ^{ty} niezły.
Kowalewski	3
5 wziął sam w sobotę 9 czerwca [zapewne „sam” Czeczot]	
Adam wziął 11 czerwca egz.	2
Polian[owskiemu] zo-	
stawilem	3
Jurew[iczowi]	4
Zawadzki księgarz	25
biletów 40 dano 13 czerwca.	
Weys dał jeden egzemplarz do księgarni.—	
Do Szczuczyna	3
Franciszk[owi] czy posłane 2 proste, wziął je Adam.	
Onufr[emu] posłałem egz.	1
Do Warszawy	20
Januszewski	1
Wyjeżdżając Adam do Kowna 2 wziął.	
Kiersnowskiemu ⁴³ posłałem 1.	

Z prawej strony listy wpisano notatki dotyczące odbioru z intro-ligatorni pewnej części nakładu tomiku 2, ważne ze względu na datę 24 IV, podtrzymującą wyrażone już przypuszczenie o terminie ukazania się tego tomu:

Intro-ligator oddał raz 80
drugi — 120, a w tym welin. 10
apr. 24 oddał — 100

⁴² Zapewne — Adolfowi. Był wówczas studentem Uniwersytetu Wileńskiego.

⁴³ Chyba — Antoniemu, lekarzowi w Wilnie; ale dlaczego „posłałem”? Może więc — Ignacemu, którego na prenumeratora zwerbował był „Franciszek”?

Poniżej zaś — zestawienie sum pobranych za sprzedane tomiki; przynosi ono interesujące uzupełnienie zacytowanego już uprzednio rachunku drukarni.

Adam sam wybrał 52 R. w	f. 346 g 20.
Za rozdanych egzem. 283 prócz 2 zapisanych do prenumeraty darrowanych egz. należy	f. 2830.—
Adam sam wybrał	f. 346 g 20
pokazuje się na remanencie [!]	f. 542 g 20
	<hr/>
Zatem u mnie	f. 1940 g 20.
Ekspensowałem na konto Adama po datę dzisiejszą 10 Xbra	f. 1586 g 16.
	<hr/>
Zostają winien reszty	f. 354 g 4.

Na k. 7v u góry — jako odpis załącznika nr 6 — pokwitowanie-list Massalskiego z 2 adnotacjami Pietraszkiewicza:

A Monsieur Monsieur Pietraszkiewicz

Massalski. Proszę, daj mi jeden egzemplarz pism Mickiewicza, po wakacjach rozliczymy się, dlatego nie teraz, że przeszłoroczne moje rejestra w domu zostawiłem z moimi papierami.

Lipca 1 dałem egzemplarz 1. On. Pietraszkiewicz.

8bra 15 dałem egzemplarz 1. On. Pietraszkiewicz⁴⁴.

W dolnej części k. 7v znajduje się dodatkowa notatka Pietraszkiewicza:

NB. Helenie Brusik [?]

Wiktorii Dąbrowskiej

Klarze Gosiewskiej

po 1 egzemplarzu

tomu 1 i 2 dałem.

Karta 8 pozostała z obu stron nie zapisana.

Do *Regestru* dołączono luźną kartkę koloru z lekka brunatnego, o formacie 17,4×11,2 cm, ze znakami wodnymi tworzącymi (prócz linii pionowych w stosunku do pisma) dwie cyfry stanowiące zapewne końcową część daty [18]20. Karta zawiera dodatkową listę 32 prenumeratorów *Poezuj* Mickiewicza (łącznie na 38 egz.); zapisana jest dwustronnie ręką nieznaną, zapewne Tomasza Massalskiego; świadczyłoby o tym powtórzenie 5 nazwisk wymienionych już w *Regestrze* Czeczota jako imiona osób później wpisanych na listę Massalskiego i nie opublikowanych w druku⁴⁵. Pozostałe nazwiska — prócz jednego, Stanisława Kozakiewicza⁴⁶ — są nowe w porównaniu z wykazami zamieszczonymi

⁴⁴ Druga adnotacja wpisana i podpisana jest własną ręką Pietraszkiewicza.

⁴⁵ Zob. przypis 7. Powtórzono tu wszystkie nazwiska nowych prenumeratorów z listy Massalskiego z wyjątkiem Z. Potockiej.

⁴⁶ Zapewne oznaczało ono inną osobę, nie znanego filomatę, który sam należał do grona kolektorów *Poezuj*.

w obu tomikach *Poezycji* oraz w *Regestrze* Czeczota. Wśród nich na uwagę zasługują nazwiska związane z życiem artystycznym tego okresu: malarza, portrecisty poety, Walentego Wańkowicza, i dwu stryjów kompozytora Stanisława Moniuszki: Dominika oraz Aleksandra⁴⁷.

Na początku spisu, u samej góry kartki, zanotowano uwagę (zapewne już po sporządzeniu całej listy, gdyż pierwsze nazwisko wpisano nie zostawiając miejsca na jakiegokolwiek jeszcze uzupełnienia czy tytuł ponad początkiem): „Przed wydaniem tomu 3^o”. Jest to więc zestawienie osób, które nabyły egzemplarze edycji już po wydrukowaniu obu tomików i które zamierzano zapewne — wzorem praktyki zastosowanej w tomiku 2 — dołączyć do spisu prenumeratorów w następnym, trzecim z kolei tomiku *Poezycji*. Podtrzymuje to przypuszczenie notatka wpisana ręką Pietraszkiewicza na odwrocie kartki u dołu pod ostatnim nazwiskiem listy:

Za 4 egzemplarze zapłacił Czeczotowi, a za 30 samemu Mickiewiczowi. Od rozdanych zaś 10 egzemplarzy miał sobie darowany jeden.

W rezultacie do liczby 357 prenumeratorów na 382 egz., ustalonej na podstawie *Regestru*, przybywa jeszcze 27 nowych nazwisk. Razem znamy więc 384 nazwiska pierwszych nabywców *Poezycji* Mickiewicza, a ogólna suma egzemplarzy rozsprzedanych drogą imiennej prenumeraty wzrasta ostatecznie do 415.

„Rachunek z Adamem”

Do *Regestru* dołączono ponadto zestawienie wydatków, jakie z pieniędzy Mickiewicza poczynił był Czeczot na osobiste i wydawnicze potrzeby poety. Spisane są ręką Czeczota na dwu wąskich arkusikach szarawego prążkowanego papieru, które po złożeniu wzdłuż dały dwukartkowe składki o wymiarach: 23,3×9 cm pierwsza i 21,8×8,8 cm druga; znaki wodne pierwszego arkusika tworzą — prócz linii równo-

⁴⁷ Oto lista nowych nazwisk (z pominięciem wymienionych już w przypisie 7): Hr. z Paców Niesiołowska Jenerałowa W. Pol., Wańkowicz Melchior Prezydent 2^o Depart. Mińsk., Zambrzycki Ludwik, Szolkowski Wincenty Prezyd. Ziem. Kopyski, Moniuszko Aleksander, Moniuszko Dominik Major W. Pol., Hr. Strutyński Józef Prezyd. 2^go Dep. Mohyl. (5 egz.), Stefanowski Mikołaj, Janiszewski Onufry Marszałek Ihumeński, Kielczewski Kazimierz Prezyd. Gr. Ihumeń., Massalski Onufry Pisarz Ziem. Ihumeń., Massalska Salomea, Jasiński Antoni Sędzia Gr. Ihumeń. (2 egz.), Łukaszewicz Sylwester Podkomorzy Ihumeński (2 egz.), Sieńkiewicz Wincenty, Szemiesz Kazimierz Marszałek Ihumeński, Opowski Władysław Sędzia Gr. Ihumeński, Słotwiński Antoni Sędzia Apell. Miński, Toladorf Wincenty, Estkowa Konstancja Sędzina Gr. Ihumeńska, Estkowa Maryanna Sędzina Ziem. Ihumeń., Demidowicz Marian Sędzia Gr. Ihumeński, Poradowska Antonina, Boguszewski Antoni Sędzia Gr. Ihumeński, Ks. Dział Symeon Dokt. i Prof. Teologii, Wańkowicz Walenty, Kozakiewicz Stanisław.

ległych do pisma o rozstępie 3 cm — rysunek znaku fabrycznego, którego większa część została u góry odcięta; widoczne są tylko dwie gałązki wawrzynu złożone na krzyż; na drugim arkusiku znaki wodne zarysowują się niewyraźnie, prócz linii równoległych do pisma, o rozstępie 2,5 cm, kształtując końcowy fragment jakiegoś słowa: M Y S, a u dołu — cyfry 29 (czy 22 ?), które mogą być resztką obciętego z lewej strony napisu ⁴⁸.

Pierwszy arkusik nosi tytuł: „Rachunek z Adamem po powrocie z Warszawy”; z zapisów poczynionych w zestawieniu wydatków nie-trudno się zorientować, że chodzi tu o rok 1822; początek więc tych rachunków przypada na pierwsze dni po powrocie Czeczota z dłuższego pobytu w Warszawie, tj. zaraz po 5 I⁴⁹. Obie kartki pierwszego arkusika zapisane są dwustronnie; wydatki zanotowane na s. 1—3 datowane są od stycznia do 31 VIII włącznie i zamknięte u dołu s. 3 sumą „f. 1315 — 21”. Na s. 4 zapisano „ekspensa” poczynione jesienią 1822 i nieco powyżej połowy arkusza zamknięto je podsumowaniem obejmującym okres „po 1^{sz}y Januar 1823”; wydatki z tego czasu — po potrąceniu pieniędzy wziętych u poety — wyniosły ostatecznie „f. 1,626 g. 27”. Na dolnej połowie s. 4 Czeczot wpisywać począł „ekspensa” od stycznia i prowadził notatki do kwietnia 1823, zamykając je u dołu ogólną sumą (wraz z kwotą z zeszłego roku) „f. 2029 g. 27”.

Arkusik następny nosi tytuł: „Rejestr 2-gi wydatków Adama”; poniżej wypisano rok „1823” i sumę przeniesioną z poprzednich notatek. Pierwszy zapis opatrzone datą „Maja 6”. Notatki urywają się na końcowych dniach lipca i zamknięte zostają na tej samej stronie u dołu sumą „f. 2623 g. 27”. Trzy dalsze strony arkusza pozostały nie zapisane.

Notatki Czeczota obejmują zatem okres od stycznia 1822 do lipca 1823 włącznie.

Poszczególne pozycje tych „rachunków” nie wymagają przeważnie objaśnień. Aleksander wymieniony na początku s. 1 — to oczywiście brat poety; Czeczot opiekował się nim także — podobnie jak Adamem — i podczas nieobecności w Wilnie otrzymywał od Kazimierza Piaseckiego informacje o obu braciach (KF 4, 52, 63, 78, 81). „Feta Jozefowa”, zanotowana na s. 2 pod datą 19 III, mówi o imieninach któregoś z przyjaciół filomackich poety, Jezowskiego raczej niż Kowalewskiego. „Ignacy” wpisany na s. 2 pod datą 29 III oznacza zapewne Domeykę. Kwoty zanotowane u dołu s. 3 „z rachunku Jerzego” dotyczą wydatków

⁴⁸ Ze względu na datę rachunków odnoszących się niewątpliwie do r. 1823 nie może to być data 1829.

⁴⁹ Zob. list Czeczota do Pietraszkiewicza z 11/23 I 1822 (KF 4, 106): „5 stycznia powróciłem do Wilna”.

w sierpniu, kiedy Czeczota nie było w Wilnie; toteż w prowadzeniu (a może również i w tymczasowym zasilaniu) „kasy” Mickiewicza zastępował go ktoś inny; jak wynika z zapisu Czeczota, był to Jerzy Frąckiewicz⁵⁰.

Wydatki zanotowane na górnej połowie s. 4 związane są z poleceniami poety przesyłanymi już z Kowna⁵¹. O długi Mickiewicza zaciągniętym u Hrynaszkiewicza (zapewne u ks. Pawła, proboszcza w Wielkich Solecznikach) wiadomo było z korespondencji między przyjaciółmi; 28 IX/10 X 1822 pisał Czeczot do Mickiewicza:

Widziałem się ja z Hrynaszkiewiczem, spotkawszy się na ulicy. Nie wiedziałem, że ty przysłałeś pieniędzy. Dowiem się i zupełnie dług ten załatwię. Nie turbuj się już o niego. Ja także postanowiłem mu częściami zapłacić, tem lepiej, jeśli te, coś przysłał, i te, co miałem oddawać, razem uspokoją dług.

Poeta próbował widocznie ukryć sprawę tych kłopotów przed czujną troskliwością Czeczota, toteż w zakończeniu listu spotyka go przyjacielska wymówka: „A czemuś ty mnie nie chciał powiedzieć, Adamie?” (KF 4, 267).

Jakie znaczenie dla biografów poety mogą mieć oba arkusiki rachunków Czeczota „z Adamem”?

Nie przynoszą bodaj żadnej istotnej zmiany w zakresie dat i faktów zanotowanych już w *Kronice życia i twórczości Mickiewicza*; niektóre z nich uzyskują jedynie dokumentalne potwierdzenie przypuszczeń wcześniejszych lub dodatkowe przesłanki do podtrzymania dotychczasowych wyznaczeń chronologicznych. Tak jest np. z datą wyjazdu poety wraz z Lelewelem i Daniłowiczem do Szczors w dniu 3/15 VII 1822⁵². Tak też — z próbą dokładniejszego ustalenia dnia, w którym ukazały się pierwsze egzemplarze obu tomików *Poezycji*. Niektóre z wydatków związanych z tą edycją, zapisywane tu z dnia na dzień, a nie w sumarycznym zestawieniu po upływie pewnego czasu, pozwalają także uzupełnić wiadomości uzyskane na podstawie *Regestru*. Kilka tych informacji przytoczono już wyżej; tu — ze względu na ich znaczenie —

⁵⁰ Zob. rozrachunki przeprowadzone przez poetę z Frąckiewiczem lub z Czeczotem w liście do Zana (D 199) w parę tygodni później, 16/28 IX 1822.

⁵¹ Zob. w liście pisanym ok. 25 IX/7 X do Czeczota (D 193): „Prosiłem o dykjonarz Szadego”, i odpowiedź z 28 IX/10 X (KF 4, 267): „Szadego dykjonarz wkrótce przeszlę”. Notatka o „zamlungach” nie jest jasna; może chodziło o jakieś *Sammlungen*, zbiorowe edycje autorów klasycznych czy nowożytnych, ale czego konkretnie dotyczyły i na czym polegał sprawunek dokonany za pośrednictwem Kowalskiego czy Kowalskiej — trudno wyrozumieć. Podorożna „dla Adama i Lensego” wiąże się, oczywiście, z przyjazdem Mickiewicza na święta Bożego Narodzenia (Lensy Jakub — to nauczyciel rysunków w Kownie).

⁵² Por. notatkę na s. 3 pierwszego arkusika u dołu: „Lipca 3 na drogę do Szczors” oraz w *Kronice życia i twórczości Mickiewicza*, s. 340.

Rachunek z Adamem.
 po powrocie z Warszawy.

Wydatki u Aleksandra	f 69, 3.
datki na stoł po przyjęciu	f 26, 20.
do na kawę	f 6, 20.
kwoty za przyjęcie domowe	f 13, 10.
	f 115, 23
Wzrost na to	f 100 -
repty należny	f 100 22
1. Styczn. Aleksander miłoś. A.	f 1 -
na jabłko	15
18. Styczn. za chleb	f 3 - 10
20. Styczn. gotowani	15
21. praca	28.
tytuł	f 1 - 10.
jabłko	15
3. Lutego kawałek	f. 2
praca	f. 1.
na kawę	f 13 - 10
10. - praca	f 1 - 20.
	41 - 26
Zapłatki na kopuła	27 - 10
	59 - 7
na to potrzeba być	
za pierwszą półroczną	f 4.
dat gotowani 6. daty	f 33, 10.
	37 - 10
należny repty	f 25 - 20
19. misie w Adam	f 20
	repty - f 5, 29.
27. dat. praca	1 - 7
* 4. Arca. misie 5, 19.	
7. Misie praca za na, worki	10.
praca	25.
za roboty kopuła 2	f 10.
za płatki na kominie do kopuła	f 3. 10
	należny - 17 22

		číslo / 17. 5. 12.	
Průl. gotování na kůru	—	1.	15.
Průl. práce	—		10.
— za škarpeků po 2.	—	3	10.
17. gotování	—	6	20.
19. na kůru dřeviny	—	6	20.
— v kůře mirt	—		10.
28. gotování	—	1	—
— v kůře mirt	—	1	10.
29. obou mě	—	1	10.
práce práce	—	6	20.
— papír velkový	—		15.
30. práce	—		28.
* 13. ad 11. práce	—		
— mirtův f. 2. Apr. 5.	—		
7. Apr. Průl. kůru na prognostiku práce	—	1.	—
4. — za národní kůru	—	1.	10.
— gotování	—		
10. — v kůře	—	6	10.
— kůru 2. Apr. na	—	4	—
— kůru za práci	—		
— kůru	—	16	—
— za kůru v kůře	—	8	—
— za kůru v kůře	—	6	20.
13. gotování	—	6	20.
17. práce	—	3	20.
— práce	—	1	5.
20. Papír velkový liber 7	—	42	—
— gotování	—		
— kůru na kůru v kůře	—	13	10.
— kůru v kůře	—	3	10.
23. kůru kůru na kůru	—	2	—
24. kůru kůru na kůru	—	12	—
17. 6. kůru	—		20.
— mirt	—		15.
— práce	—		24.
18. kůru kůru na kůru	—	113	10.
— kůru	—		
19. 11. za kůru do kůru 6	—	14	—
— práce	—		27.
— 15. gotování	—	6	20.

Latus 7343-16

a listovi f 343 z 16	
maja 17. gotovanje	3-10
za stop. i uvozenie b. du	
stav do nosa	3.
18. od Jerozolimskih naityich naloty	
drogy i stavysa	f 95, 10.
za postoynie ptofura	f. 18, 10
26. za listy i puryt	20.
prave	f 1-6
29. za papjeryn uvelinowawo la-	
brly	f 9-
Čer. 8. Klatyera	f 6-20
9. gotowanie	f 6-20
11. gotowanie	f 10.-
prave	f 1-4.
15. gotowanie	f 6-20
17. prave	f 2-16.
zaklaxawawo	f 2-20.
18. na zaprawienie stupa nubl. 40.	
cygli	f 266, 20.
Introligaturawo za oprawy xig-	
...	f 52-
19. na odpis gotowanie	f 6-20
zaprawienie gruby na obrubanie	
prawy xigly Aklyfy la.	22.
Introligaturawo	10.
26. na zaprawienie stamcy	f 20
namien na spudnie	f 8-13
plachu na podbranku spudne	1-10
sobota	3-10
listy i puryt i raporty	2-10
lipca 3. na drog do kras	f 80.
prave	1-4
ponowne ze kras wiod amie	f 120-
2. Klatyera Teres: idy	
Aug 15.	f 20.
22	f 20.
29	f 160.
31.	13-10.
zaloty spowerty wawo	20.
fradawo nawa	
	f 1315-21.

Rachunek z Adamem, s. 3

	adahn - f 1315, 21.
Za 22 kopy Gramaty	— f 2, 10.
Przypisy i uwagi nad tym	f 40.
Przypisy i uwagi nad tym	f 214, 25.
Rubli 32 kopy 2 1/2 czele	
2 zamlowki 48 po osobom	f 3.
2 kowalce f 5 rapoty	— f 1.
za trzy hity	— f 4, 20.
za tytul i inne niedodat kamalce	
do 10 kwietnia 1823. Sff	f 4586, 15.
Dumarka 25 Rub. na podrozie	
do Adama i zensy i na drog	f 44, 20.
brone na kaimi 1 bra	— f 2.
Za urzadz podrozni w kamalce	
doplatki za podrozie do Rub. 15	f 1, 10.
w kamalce	
Po 14 grudnia 1823 expensy	f 1634, 16.
czego potrzeba do rezyt. u Adama	
gwiazdki w tym rezyt. na	
marone - 1 ^{mo} f 5, 19.	
2 ^{do} f 2.	
	f 7, 19.
Expensy expensy Adama do 26. 2. 23.	f 26, 23.
za rogowni	1.
za sznurki do zegarka	—
Atkurin 120.	6-20.
na blizet na lokoy	6-20.
2 kumera Dziennika na 1823.	80.
Papieru 1/2 wielkosci na 20. Tomki	60. 20.
Zaklad gotowoi za oprawy 200 kopy Tomki	13-10.
12. kuciat za podrozie kam i waz	14-20.
za oprawy 510 czeplany Tomki 20	f 33. 20.
za oprawy 100 czeplany w skrytki	15.
za oprawy 24 Tomki na p. 1000 3/4 czele	f 2-20.
za oprawy 15 czepl. wielkosci	5.
Zyczenie i nakladacowi presentu	f 10-20.
Expensa Adama wiecej sinit wielkosci	
Amiazage	
100 czele (zulla 200 czele i Adama)	f 6-20.
Adamowi gotowoi wazacze bawonni	f 30.
— na drog gotowoi	f 32.
— za 85 rubli atkuriny na drog	f 27.
za kuciat	f 93. 10.
za futerał na kapelusz	f 2.
za papieru wielkosci ar. 16	f 4-15.
za papieru grubsz na zamowienie puki dnia	
zisk na drog, Rub 3	— f 15.
	f 2029, 27.

Rejestr 29 wydatków Adama.

1826.		datare - f 2029. 27	
Maja 6	za opması tomiku 20 lib		
	kanonow	2-	15.
	za opması 100 Rz. 2: Tomiki	6-	20.
Czerw	za opması 100 Rz. 1 1/2: 20 Tom:	17-	10.
	za podroczny 20 Rz. Kupione		
	z Adama wrytu	8-	
Julii 5.	za opması 100 Rz	17-	10.
	podras watawzi		
	spodnie nankinowe	10.	
	gotoweni	46-	20.
	podrowina z bumarita	19-	20.
	gotoweni	6-	20.
	Tytki	5.	
	Tomasi podat gotoweni	66-	20.
	za podatow gotoweni	40-	
list.	25 rubli apygr:	44-	20.
	dotatku do 5 rublowy apygruety za		
	podroczny	6-	
	za opması 20 Rz. 1: i 2: tomiki	24-	
	na zycie samemu	13-	10.
	przy wojwiesche egzaminowam	17.	10.
	Cucier	1.	25.
	lewantow	1.	
	na katabaty	1.	10.
	reparowca zegarka	20.	
	na drogę do Konna	26.	20.
	butelka miodu kumienickiego	20.	
	na zycie gotoweni przy wyjazdach	20.	
Julii 29.	oplaten wojskowemu za ustęgi	10.	
	za karmienie psa	30.	
		<hr/>	
		2500 1/2	
15	złotno na narzynie w Zbie		
	z 1823 tiki i w kiel. 4 1/2 1/4.		
	rubli 18 wty	120.	
	gusiki	3 1/2.	
	za rubli sam zapład.		
		<hr/>	
		2620 1/2	

warto może zebrać je wszystkie razem. Zanotowane są w różnych miejscach obu arkusików, od s. 2 do 5 włącznie:

Na s. 2:

20 [kwietnia] Papier welinowy liber 7	42	—
---------------------------------------	----	---

Na s. 3:

29 [maja] za papieru welinowego libre 1½	f. 9	—
Czerw. 8. dla Zycera	f. 6	— 20.
18 [czerwca] [...]		
Introligatorowi za oprawę książek	f. 52	
19 [czerwca] [...]		
Za papier gruby na obwijanie przesyłanych książek arkuszy 4		g. 22.
Chłopcowi introligatora		10.

Na s. 4 (rachunki z r. 1823):

Papieru liber 9½ welinowego na 2gi tomik	60.	20.
Introligatorowi za oprawę 200 egzemp. tomu 1go —	13.	10.
12. kwiet. [...]		
Za oprawę 510 egzemplarzy tomiku 2go	f. 33.	20.
Za oprawę trzech egzemplarzy w skórkę	15	—
Za oprawę 2ch tomików na prezent dla Wejsa	f. 2.	20.
Za oprawę 15 egzempl. welinowych	1.	—
Zycerowi i nakładaczowi prezenta	f. 10.	20.

U dołu teje strony:

Za papieru welinowego ar. 16 [pobranego chyba wcześniej, na kredyt?] f. 4	15.
Za papieru grubego na zawijanie pak książek w drogę ark. 3	g. 15.

Na s. 5:

Maja 6 za oprawę tomiku dla Puttkamerowej ⁵³	2	— 15.
Za oprawę 100 egz. 2o tomiku	6	— 20.
Czerw[ca] Za oprawę 100 egz. 1go i 2go tom.	13	— 10.
Julii 5 za oprawę 100 egz.	13	— 10.
7ber. [...]		
Za oprawę 20 egz. ⁵⁴ 1o i 2go tomiku	24	—

Wymienione w notatkach Czeczota wydatki szczegółowe, pozwalające ustalić ówczesną cenę papieru oraz wysokość opłat za oprawę, przydadzą się zapewne historykowi warunków wydawniczych w czasach

⁵³ To o tym zapewne mowa jest w liście Czeczota do Puttkamerowej z 10/22 V 1823 (KF 5, 207—208): „Odsyłam Pani tomiki zostawione do oprawy. Safian nic nas nie kosztował, za oprawę bardzo mało zapłacono. Dwa ruble więc zostawione odsyłają się w całości; owszem, przeprosić za niezgrabność introligatora powinienem, iż jak tamten pierwiej zrobił większy od pierwszego, tak teraz nieco mniejszy, choć miał z czego wziąć miarę. Bieda u nas z rzemieślnikami; Bóg wie, kiedy dojdziemy do tej perfekcji co cudzoziemcy. Najlepszy, uniwersytecki introligator, a tak się źle popisał”. Oto jeszcze jeden dowód zręczności towarzyskiej Czeczota w imię elegancji przyjaciela okazanej.

⁵⁴ Oczywiście — omyłka: zamiast 200 egz.; tak też pod tą datą wpisano w Re-gestrze w pierwszej notatce po spisie prenumeratorów na k. 6r.

debiutu literackiego Mickiewicza. Raz jeszcze zwraca także uwagę postawa poety i jego przyjaciół wobec typograficznych współpracowników edycji: nie zapominają ani o należytej oprawie tomików ofiarowanych Wejsowi, ani o „prezentach” dla zecera i „nakładacza”⁵⁵.

Nierównie większe znaczenie mają oba arkusiki jako dokument pozwalający — choćby fragmentarycznie tylko — odtworzyć codzienne życie Mickiewicza tak, jak się ono przejawiało w sferze powszednich drobiazków, błahych, nie notowanych w historii, ale jakże ważnych dla wyobrażenia zwykłego biegu spraw codziennych w okresie tych dwu lat jakże ważkich dla startu poetyckiego Mickiewicza. Jego potoczne życie zarysowuje się nam tym wyraźniej, im większą dozę powszedniego konkretności utrwalono w skrupulatnym zestawieniu wydatków z dnia na dzień: „na kawę”, „na jabłka”, na „tytuń”, „na herbatę”, „za piwo półmiesięczne”, „za butelkę miodu kowieńskiego”, „za płótno na kołnierze do koszul”, „za skarpetki”, za „nankin na spodnie”, „za sznurek do zegarka”, „za futerał na kapelusz”, za „dzbanek” i „miskę”, za „guziki”, „za siodło” nawet, kupione, gdy w darze od Puttkamerowej otrzymał był klacz wierzchową Beaty (zob. KF 5, 207; D 245). A także: „krawcowi za naprawkę”, „szewcowi za przyszwę i podnoski”, „pocztylionowi przynoszącemu przesyłkę”, „za obrąb[ienie] i znaczenie 6 chustek do nosa”, „za podszycie płaszczka”, za „reparacją zegarka”, „za listy z pocztą”...

A ileż prawdy o niełatwych warunkach życia, gdy nauczycielowi kowieńskiemu nieraz zapewne przychodziło ratować się pożyczkami, zdradzają takie oto zapisy, jak: „szewcowi za przyszwę d a w n i e j s z e”, „Ignacemu oddałem”, „od Jeżowskiego wziętych na boty, drogę i stancją”, „na zapłacenie długu rubli 40”, „Hrynaszkiewiczowi na dług”, „Hrynaszkiewiczowi reszty długu”... Z tych skrupulatnych notatek obliczyć można, ile wydawał Mickiewicz na lekarstwa, ile na opłacanie poczty, ile za przejazdy z Wilna do Kowna i z powrotem.

A słownictwo — żywcem zaczerpnięte z potocznego języka przyjaciół poety: jakże skutecznie przenosi nas ono w atmosferę tamtych czasów i w warunki życia na Wileńszczyźnie! Przykłady cytowano przed chwilą. Dorzucmy do nich: „bumażkę 25 rub. na podorożną”, „dopłatki za podorożną do rub. ass. 15 w Kaznaczejstwie”, „dodatki do 5-rublowej assygnaty za podorożną” itp.

Wreszcie — i to chyba nie najmniej ważne — rachunki pozwalają odtworzyć w sposób pełniejszy ówczesne otoczenie Mickiewicza; pojawiają się w nich osoby nie notowane w kronikach biograficznych poety:

⁵⁵ Jednym z nich był zapewne ów Bończyk, o którym Mickiewicz opowiadał Chodźce. Zob. przypis 34.

nie tylko anonimowe, zawodowo określane, takie jak szewc, krawiec, pocztylion, praczka, „chłopiec” do posługi, ale także postaci zindywidu-
alizowane, konkretnie po imieniu nazwane: nie znany bliżej Hryc, słu-
żący „Wojciech”, kupiec z Nowogródka Mordasewicz...⁵⁶

I na zakończenie — refleksja ostatnia. Wiodą do niej zarówno notatki *Regestru* jak też zapiski odnotowujące wydatki Mickiewicza. Oba do-
kumenty świadczą o wyjątkowo braterskiej atmosferze w środowisku
filomatów wileńskich, o pięknej współpracy ich przy narodzinach
i w rozprzestrzenianiu jednej z najważniejszych publikacji literatury
romantycznej. Oba też mówią o wzruszającej przyjaźni Czeczota do
Mickiewicza — ofiarnej, zapobiegliwej, a dla poety w tych czasach
prawdziwie nieoszacowanej.

Pocziwszego i lepszego od ciebie człowieka trudno znaleźć, a ja pewnie nie
znalazłem i nie znajdę [...]. [D 317]

— napisze Mickiewicz po kilku latach (w r. 1827) do Czeczota prze-
bywającego wówczas na zesłaniu w dalekiej Ufie, świadcząc, że nawet
w chwilach, gdy dzieliły przyjaciół dość ostre różnice zdań, pamięta
o wszystkim, co mu z lat dawnych zawdzięcza⁵⁷.

⁵⁶ Ostatniego z nich — chociaż istotnie nie notowanego w biografiach poety —
znaliśmy już wszakże wcześniej, z listów Czeczota. Pojawia się w nich jako
ruchliwy kupiec z Nowogródka, utrzymujący żywe stosunki handlowe z Wilnem.
Po raz pierwszy pisze o nim Czeczot do Mickiewicza 10/22 V 1820 (KF 2, 73),
przypominając poecie, że powinien „za sukno pieniądze co rychlej odsyłać, albo-
wiem był tu niedawnymi czasy sam właściciel jego, Mordasewicz”, i — dodaje —
„przrzekłem mu, że w tym miesiącu, najdalej ku końcowi miesiąca, odeszłę mu
należne od ciebie i Kazimierza [Piaseckiego] pieniądze [...]”. W trzy dni później
pisze o tym Czeczot (KF 2, 92) raz jeszcze, pozwalając jednak na częściowe od-
łożenie spłaty do czasu wakacji, jeśliby zaszła potrzeba tego. Mordasewicz trafia
też do listu Czeczota z 18/30 X, w którym — za pośrednictwem Jeżowskiego —
przykazuje Czeczot Franciszkowi (bratu poety), by odesłał mundur i szlafrok
„Adama”, dodając (KF 2, 354): „Względem przesłania niech się zgłosi do Mordase-
wicza, a ten wie lepiej o wyjeżdżających z Nowogródka do Wilna [...]”. Zob. również
przypis do listu z 31 X/12 XI (KF 2, 413), w którym Czeczot prosi Jeżowskiego
o przekazanie Franciszkowi do Nowogródka listów do rodziców i do Mordasewicza.
Można by także przypuszczać, że i służący „Wojciech” trafił do korespondencji
filomatów, gdyż jego to chyba ma na myśli Łoziński, gdy pisze do Kozakiewicza
2/14 VII 1823 (KF 5, 226): „Wojciechowi przykaż, aby pamiętał o rzeczach”.

⁵⁷ U schyłku życia, w r. 1855, w liście do Zana (z 2 IX) Mickiewicz tak
oto wspomina swego przyjaciela (cyt. za: *Dzieła*. Wydanie Jubileuszowe, t. 16, s. 603):
„Wiadomość o śmierci Janka, możesz pojąć, jak mię na wskroś przeszła. Właśnie
około tego czasu, kiedy żyć przestał, często bardzo śniło mi się o nim, a zawsze
w jeden sposób; zawsze zdawało mi się, że on przybył do miasteczka, gdzie teraz
osiadłem, i że mnie szuka; ja znowu, zdawało się, że zapomniałem wynaleźć jego
mieszkanie i sam siebie obwiniałem o takie niedbalstwo. Sen ten powtórzył się
kilkanaście razy, aż doszła wiadomość o jego zgonie i on mi ostatni raz pokazał
się jak gdyby zapraszając mię do siebie”.